

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:

czwarterocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w. Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 23. Października. — Dziennik urzędowy Wiener Ztg zamieszcza postanowienie cesarskie z dnia 20. b. m. uwalniające hr. Wickenburga na jego prośbę z jego stanowiska jako ministra handlu, rolnictwa i marynarki, z zatrzymaniem pensji i zamianowaniem go dożywotnim członkiem izby panów.

Tryest, 22. Października. — Z Aten donoszą pod dniem 17 b. m., że pozwolono z każdego oddziału wojska tylko kilku żołnierzom przybyć do Aten dla powitania nowego króla. Ponieważ pogłoska się upowszechniła, że żołnierze mają zamiar bez pozwolenia przybyć do stolicy, zagroził poseł angielski wylądowaniem wojska z floty angielskiej. Zgromadzenie narodowe postanowiło na dniu 17. władzę oddać królowi i zarazem uchwaliło, że w przyszłości propozycje do praw od niego wychodzić będą, a po ich przyjęciu mają być oddawane do sankcji królewskiej, dalej, że król ma podpisać konstytucję ułożyć się mającą.

— Z Tiflisu donoszą pod dniem 1. b. m., że rząd narodowy polski nakazał Polakom zostającym w szeregach armii kaukaskiej, opuścić tę służbę i organizować się pod jenerałem polskim.

Petersburg, 23 Paźdz — Journ. de St. Petersburg ogłasza podaną wiadomość przez prasę zagraniczną, jakoby poseł rosyjski w Konstantynopolu miał groźną rozmowę z Ali baszą względem Polski za płoną. Ani stanowisko Porty, ani stosunki między Rosją a Turcją nieuzasadniają takich pogłosek.

Peszt, 23 Paźdz. — Sürgöny dzisiejszy przemawia za przyjęciem patentów z Lutego i zwraca uwagę na to, że przyjęcie sankcji pragmatycznej w Węgrzech nastąpiło w 10 lat później, jak w Siedmiogrodzie, dowodzi że obawa górowania w głosowaniu nad Węgrami w radzie stanu jest nieuzasadniona i żąda w końcu jak najrychlejszego ich przyjęcia, aby reszta narodowości, sprzykrzywszy sobie oczekiwanie, nie głosowały bez madziarów.

Hamburg, 23. Paźdz. — Komisja stanu w Sztokholmie zaproponowała sejmowi oba kredyty na nadzwyczajne wydatki podczas bieżącego peryodu finansowego, które nie przenoszą 1½ miliona talarów pruskich. Jest to suma nie przechodząca miary zwyczajnej.

Berlin, 23. Października. — Najj. Pan wyjechał wczoraj z rana na jubileusz tumski do Magdeburga i wieczorem wrócił do Babelsbergu.

Berlin, 24. Października. — Najj. Pan raczył nadać ces. austriackiemu rządcy i lekarzowi łaźniennemu Dr. Benedyktowi Hoenigsbergowi w Wildbad Gasteinie i dyrektorowi pocztowemu Az w Linzu order korony królewskiej.

— Przybyli do Berlina: minister spraw duchownych itd. Dr. Müller z Magdeburga i jenerał piechoty i naczelny dowódca 1., 2., 5. i 6. korpusu armii v. Werder z Poznania.

Berlin, 23. Października. — Piszą do gazeta wrocławskiej: na politycznym horyzoncie bardzo bliskim nas zanoszą na wielkie rzeczy. Niezadziwiła nas wiadomość o konferencji ministerialnej rządów sprzymierzonych w Norymberdze przeciw Prusom. Dobrze tu wiadano o układach troskliwie ukrywanych przez Austrię i serio się tu z niemi zajmowano. Na naradach ministerialnych ostatnich zajmowano się tą sprawą. Często też daje się słyszeć o wystąpieniu Prus ze związku, czego dawniej unikano powtarzać. — Równie żwawo toczą się układy w sprawie polskiej iduńskiej lubo pod grubszą zasłoną. Pan Balan pruski poseł w Kopenhadze wyjechał z instrukcjami do Kopenhagi, a duński poseł Bille Brahe przybył tu z Hagi. Równie przybyło tu dwóch urzędników rosyjskich w nadzwyczajnej misji, jenerał adjutant Bibikow z Petersburga i książę Oboleński z Baden Baden. Król odwiedził wczoraj

raj w hotelu du Nord księcia Oboleńskiego i zabawiał u niego przez dwie godziny.

— Hamburgska gazeta donosi, że rząd austriacki rozkazał admirałowi przysposobić 6 ciężkich wojennych okrętów i trzy brygi, które mają się udać na Bałtyk dla obrony portów niemieckich, gdyby Dania miała zamiar na nie uderzyć lub blokować rzeki niemieckie. Wiadomość ta atoli potrzebuje potwierdzenia, bo cóżby zimą miały robić okręty austriackie na zlodowaciałym Bałtyku.

— Börsen u. Hand. Ztg. pisze: wyznać tu musimy, że giełdowe interesa biorą niepomyślny kierunek z powodu politycznego położenia. Obligi długu państwa spadły o 1 procent. Najwięcej do tego się przyczyniła nota dziennika poufnego o starciu z Danią.

— Anklamer Ztg. dostała następujące drugie ostrzeżenie: Nr. 121 wychodzącej pańskim nakładem Anklamer Ztg. podaje artykuły korespondencyjne z Warszawy, których namietność przechodząca wszelką miarę, zowiąc np. żołnierzy przyjaznego rządu »katami w mundurach« a sam rząd »rządem uzurpacyjnym« koniecznie podkopać musi moralność w ogóle a zatem i wierność i posłuszeństwo dla prawowitej zwierzchności w własnej ojczyźnie. W ogóle całe zachowanie się pańskiej gazety jej tendencje zmierzające do podkopania dobra publicznego, jakkolwiek one ostrożnie w pojedynczych artykułach zasłona obwite, niewątpliwie jeszcze trwającymi się okazują i dla tego daje się panu, na mocy §§ 1 i 3 rozporządzenia z 1 Czerwca r. b. dotyczącego zakazu gazet i czasopisów drugie ostrzeżenie. Szczecin 15 Paźdz. 1863. Wiceprezes re-jencyjny v. Werthern.

Chełmno, 18 Paźdz. — Dnia 15 b. odbywało się przed tutejszym wydziałem sądowym postępowanie ustne przeciw gimnazystom chełmińskim, obżałowanym o należenie do związku polskiego, tajonego przed władzą rządową i stosunki z mniemanem sprzysiężeniem poznańskim. Z 14 oskarżonych stanęło przed kratkami tylko 6, zostających jeszcze w gimnazjum. Reszta opuściła gimnazjum, a kilku poszło podobno do powstania w Królestwie, gdzie dwóch zginęło. Obżałowani tłumaczyli się, że ich związek nie był bynajmniej politycznym ale czysto naukowym, a mianowicie dla ćwiczenia się pismiennie w języku polskim i uczenia się historii polskiej i literatury. Ponieważ statuta związku, które prezydujący w nim oddał dyrektorowi po rozwiązaniu tego towarzystwa, zaginęły u dyrektora gimnazjalnego, jako małej wartości papiery, innych zaś dowodów nie było, przeto prokurator nie mógł dowieść obżałowanym celów politycznych. Mimo to wniósł o ukaranie ich 3 dniowym aresztem, za to, że przed władzą się ukrywali ze swoim związkiem. Obżałowani tłumaczyli się, że tylko przed dyrektorem się ukrywali, ale prokurator wywiódł, że dyrektora należy uważać za członka rządu, i dla tego wnosi o ukaranie winnych, a sąd przychylił się do wniosku prokuratora i skazał 5 na 3 dniowe więzienie, szóstosty bowiem tylko przez pomyłkę nazwiska dostał się na ławę oskarżonych, którzy są wszyscy prymanerami. Skazani założyć chcą apelację.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 21 Paźdz. — Gaz. wrocł. pisze: gdy pisma rosyjskie zdają sprawę z pożaru ratusza, wspominają jak o mało znaczącym wypadku, tymczasem dowiadujemy się od urzędników rosyjskich, że zamieszanie ztąd niezmiernie i niepodobna przyjąć do ładu w wydziale podatków. Co Dziennik powszechny policyjnym nazywa archiwum, były to właściwie akta policyi tajnej prowadzone od roku 1831. To archiwum zupełnie jest zniszczone. Z archiwum miejskiego nieco ocalono, natomiast zrabowało wojsko zbiór numizmatów, bo niedopuszczało nikogo z urzędników wewnątrz ratusza. W pierwszej chwili pożaru rozumieeli Moskale, że to jest znakiem do rewolucji i przysposobili się na na wybuch; przecinają komunikacje w całej Warszawie i rozpadają batami, kolbami i bagnietami pokazujących się na ulicach.

— Jak dalece powaga rządu narodowego jest szanowaną pokazuje się, że osoby których nazwiska ogłoszono za wstrzymujące się od opłaty podatków narodowych wszystkie niemal za powrotem z zagranicy popłaciły zaległości. Dziś ogłosił naczelnik miasta rozporządzenie rządu narodowego nr. 4629, zapadłe na posiedzeniu miejskiej administracji z dn. 20. Paźdz. r. b., że pomimo trzykrotnego zakazu naczelnika miasta płacenia kontrybucji nałożonej na miasto przez Moskale, niektórzy obywa-

tele powatpiwają, czyli nie należy jej płacić pod naciskiem zbrojnej egzekucji, poraz więc ostatni podaje się do wiadomości, że płacenie kontrybucji przez Moskwę nałożonej bezwarunkowo jest zakazane, bez żadnego względu na zbrojną napaść pomieszczeń i zagrożenie podwyższonej egzekucji na przypadek odmowy. Ci co zapłacili kontrybucją, będą uważani za odstępców od sprawy narodowej i jako tacy oddani pod trybunał rewolucyjny. Obywatele, którzy po ogłoszeniu tego rozporządzenia, bez nacisku lub za naciskiem egzekucji płacić będą kontrybucją, ulegną doraźnemu trybunałowi rewolucyjnemu i zostaną ukarani. Egzemplarz zaś rozporządzenia tego będzie dostawiany każdemu właścicielowi domu pod pieczęcią przez naczelnika miasta.

— Z prowincji donoszą o nieustannych potyczkach mniejszych oddziałów z Moskalami staczanych z rozmaitem szczęściem.

— Z Puław piszą, że tam w zeszłą sobotę oddział z 1000 powstańców przybył i zabrał transport soli na 19 statkach, którą rozprzedał bardzo tanio i wieczorem odszedł do Kazimierza. Ponieważ stoją w Kurowie Moskale, a więc o 6 wioś, przeto na nich się przygotowywali w dobrej pozycji. Ubrojenie, mundury, karność, dzielność żołnierska odznaczały tych powstańców.

Wilno, 19. Października. — Na Litwie znów się ruch rozpoczyna. Gleba i Ostój dopiekają Moskalom, którzy rozgłosili po dziennikach, że już przytłumili powstanie. Rozprawili się w dniu 12. b. m. z Bariatyńskim doskonale, chociaż ostatni miał liczny zastęp stupajków. W wileńskim pobit Zarzycki Moskale, a w kowieńskim szarpnęli oni nieco Wróblewskiego. Prócz Wróblewskiego działa w kowieńskim 5 innych oddziałów. Psarski ma 800 ludzi, Sutkiewicz 500 samych chłopów. Oprócz Maćkiewicza są tam dwa małe oddziały Kraszewskiego i Łukaszanusa.

Kalisz, 22. Paźdz. — Polacy pod dowództwem barona Peca Węgra przybyli wczora w 200 ludzi do Turka, wzięli tam do szeregów swoich 40 rekrutów. Są dobrze uzbrojeni i mają broń palną igiełkową, jak Prusacy. Jenerał Belgrad zaprowadził w Kaliszu laternie, bez których zapalonych zaraz ze zmrokiem nie wolno się wychylać na ulicę. Po 9. godzinie wszyscy być muszą w domu.

Łódź, 21. Paźdz. — Korpus powstańczy zebrany pod Rożankami pociągnął częścią 18. częścią 19. b. m. ku Biłgorajowi. Między Pary i Borowiczkami stać mają dwa hufce powstańców.

— Ostsee Ztg donosi, że jen. Berg w połowie Października wydał rozporządzenie, aby naczelnicy wojskowi w powiatach swych więzili i sądzili wszystkich obywateli w miarę ich udziału w dopomaganiu powstaniu a mianowicie bronią, amunicją lub palnymi materiałami, ostatnich mają po wyroku sądu wojennego natychmiast rostrzelać. Wskutek tego już się rozpoczęły rostrzeliwania.

— Walka we wszystkich okolicach Kongresówki i Litwy trwa ciągle, a chociaż wiadomości o potyczkach z większą trudnością niż dawniej nas dochodzą, nie mija jednak dzień, abyśmy nie otrzymali doniesień o parę lub kilku świeżych potyczkach w różnych okolicach Polski. Dzisiaj mamy doniesienia o dwóch małych potyczkach w Kaliskim i jednej we wschodniej części Lubelskiego. W Kaliskim w powiecie wieluńskim w nocy z 14 na 15 t. m. spotkał się pod wsią Rudnikami między Krzepicami a Praszka konny oddział pułkownika Słupskiego, lecz chociaż atakowany przez przeważne siły moskiewskie zgromadzone z kilku załóg, odparł atak moskiewski ze stratą kilku ludzi i cofnął się ku Skomlinowi. W dniu 16 Paźdz. tenże sam, jak się zdaje, oddział stoczył bój w okolicy między Skomlinem, Orazowem i Krzywórką na południowy zachód od Wielunia, lecz wiadomości, które o tej potyczce donoszą, są właśnie z 15 t. m. i nie wiedzą jeszcze o jej rezultacie. W wschodniej części Lubelskiego pod Łęczną stoczył bój jeszcze 3 t. m. podpułkownik Rudzki, lecz o tym boju teraz dopiero otrzymujemy wiadomość, i to jeszcze niezupełnie dokładną; mówi ona jednak, że bój skończył się pomyślnie.

Z Królestwa, 18. Października. — Przesyłam wam dorywczo schwytanych kilka notatek z pośród tysiąca faktów tego rodzaju charakteryzujących rosyjskie u nas gospodarstwo.

W wiosce pewnej opodal Częstochowy powieszono w pierwszych dniach Października kilku chłopów przekonanych o szpiegowaniu dla Moskale, poczem oddział straży narodowej, który wyrok ten wykonał pomaszzerował dalej. Moskale dowiedziawszy się o fakcie, pospieszyli na miejsce egzekucji, a nie zastawszy już powstańców, zaczęli się pastwić nad mieszkańcami zupełnie niewinnymi, aresztowali z nich wielu, a ciała powieszonych przywiozłszy do Częstochowy, rozkazali z największą wystawą złożyć je w kościołach, zmuszając księży do odprawienia nad nimi nabożeństwa. Gdy to już było w godzinach poobiednich, przeto tłumaczyli się księży, że używszy pokarmu, mszy odprawić nie mogą, na co ich ofuknięto i groźbami do odśpiewania wigilii zmuszono. Niedosć jednakże na tem; oficerowie, którzy zalegli kościół żądali, by jeden z księży powiedział nad zmarłymi przemowę. Ksiądz ulegając przemocy, zaczyna wyjaśniać z kazalnicy okoliczności, z których się tu obecne ciała znajdowały, gdy w tem przerywają na głos oficerowie wołając: »nie gowori toho!« Ksiądz więc zmieniając tok rzeczy, powiada, że z polecenia przytomnego obrzędowi pana kapitana... Ogromny wrzask zagłusza mówcę, Moskale wołają, że nie kapitan a majora. Znów więc kaznodzieja rozpoczyna na nowo, aż wreszcie Moskale zadowoleni z kościoła ustąpili, a zwłoki pochowano pośród asystencji wojska, dźwigającego na cmentarz trumny ze światłem w rękę.

W połowie b. m. wyszedł dekret wydany przez Berga do naczelników wojskowych, by chwycić wszystkich podejrzanym o nieprzychylność rządowi, spisować natychmiast protokół i bez sądu wywozić w głąb Rosyi; przytrzymanych zaś z bronią w rękę, lub tych, u których broń, amunicja i materiały palne znalezione będą, po spisaniu protokołu, bez sądu powiesić.

— Oficerowie niższych stopni ubiegają się w bezprawia i gwałcie; zaraza też sama w daleko większym rozmiarze dotknęła wszystkich dygnitarzy i jenerałów moskiewskich, poczynawszy od Murawiewa i Berga, aż do ludzi znanych z liberalności dawniej, jak Wittgenstein, ten sam co pod Biniszewem i Olszowem zabraniał żołdatom mordować bezbronnym i rannym, a dzisiaj objawiając zarząd absolutny nad Włocławkiem i całą przestrzenią kolei warszawsko-bydgoskiej, wszelkich dokłada starań, by zasłanać grozą w okolicy, nad którą panuje.

Otóż na wstępie urzędowania swego wyroki poprzednika swego Schildera Szuldnera unieważnił, a skazanego na 12 lat na Sybir Bienkowskiego, rozkazał dnia 14. b. m. rozstrzelać. Innych, uwolnionych już od zarzutu winy na nowo pochwycił i do śpichlerza w Włocławku powsadzał, oddając papiery tych nieszczęśliwych do nowego śledztwa. Nakłada on kontrybucje na wszystkie miasteczka zdzierając aż do nędzy; napadł na dom obywatela we wsi Kłobka w Włocławskim, zbatożył właściciela z synem śmiertelnie i wtrącił do więzienia za to, że byli u niego powstańcy dnia poprzedniego; kościół zaś miejscowy do szczytu zrabował, dowodząc osobiście tą wyprawą. Na stacyi w Aleksandrowie postawił dwie kaczki do rewidowania przyjeżdżających dam i chciał koniecznie w Włocławku też samo zaprowadzić, lecz mu odradzono, jako zbyt cenne. Prawą ręką Wittgensteina jest adjutant jego Schwartz. Wittgenstein publicznie się szczyci z czynów swych w Augustowskim, gdzie jak sam powiada, rozkazawszy kobietom zdejmować pończochy znalazł u jednej karteczkę z 24 nazwiskami osób, z których dwóch natychmiast bez sądu kazał powiesić. Tak to mongolska dzikość zaraza nawet tych, którzy z początku przed nią się wzdrygali i ze wstrętem ją potępiali.

Codziennie przybywają z Włocławka na noc do Kutna pociągami flisaki, skąd po przenocowaniu rano udają się do Warszawy. Gdy pewnego wieczora jak zwykle od kolei idąc do miasta wejść chcieli, spostrzeżeni przez placówkę na rogatkach stojącą a wzbraniającą im dalszego pochodu, nie mogli się przedostać, powstał ztąd alarm, i zawiadomiono komendanta miasta, że buntowczyki wkraczają. Wysłano kozaków, którzy zaczęli bezbronnym okładać nahajkami, następnie ich zamknęli w stodole przez noc, i do południa nazajutrz, gdzie znów zbatożono biednych ludzi, wyliczając im po 60 razów, aż ten i ów z tych ludzi naspokojniejszych w świetle zaczął się odgrażać i Moskale w niebogłosy przeklinać. Spostrzegł się Moskale, a naczelnik żandarmów zdołał wreszcie przekonać komendanta, że to są ludzie spokojni, za pracę tu przybyli. Gdy nazajutrz niektórzy z tych pokrzywdzonych i przetrzymanych do późniejszego pociągu ludzi użalali się przed oficerem rosyjskim, który nie brał udziału w pastwieniu się wczorajszem, ten w obronie swego rządu perswadował jednemu z nich, że »zadraśnięcie takie nie jest szkodliwe, zwłaszcza żeś ty młody.« »Bogać tam młody, mam około pięćdziesięciu.« — Ej, nie prawda, tak młodo jeszcze wyglądasz,« odrzekł wymowny oficer.

D. P.

Rosya.

Helsingfors, 7 Paźdz. — Sejm finlandzki naradza się w tej chwili nad adresem mającym się wystosować w imieniu finlandzkiego, do ludu szwedzkiego, w którym pierwszy dziękuje drugiemu za wyświadczone w latach nieurodzajnych przysługi miłościwe. Niektórzy upatrują w tym adresie oprócz uczucia wdzięczności zarazem dobrze obmyśloną demonstracją polityczną i może nie zupełnie się mylą.

— Wydział lekarski rosyjskiego ministerstwa wojny wezwał lekarza sztabowego w wojsku załogującym w W. ks. Finlandzkiem, radcę stanu Mickwita ażeby doniósł wydziałowi jak najprędzej z wszelką dokładnością na ilu lekarzy cywilnych i dobrowolnych, jako też aptekarzy, chirurgów i uczniów aptekarskich liczyć może w razie potrzeby dla szpitali wojskowych i dla wojska w obrębie Finlandyi zostającego. Zapytanie to ministerstwa wojny nie mało tutaj sprawiło zadziwienia.

Francya.

Paryż, 20. Paźdz. — Monitor donosi, że cesarzową przyjmowali w Madrycie król i margrabia Miraflores, prezes ministerstwa. O godz. 11. przyjmowała cesarzową królowa z widocznym rozczeniem.

— Wedle wiadomości z Hajti, republikanie dominikańscy pobili zupełnie Hiszpanów.

— Margrabia Pepoli, poseł włoski w Petersburgu, krewny cesarski, był na posłuchaniu raz u cesarza, a dwa razy konferował z ministrem spraw zagranicznych. Pepoli zaręczał cesarzowi, że rząd rosyjski w trudnym znajduje się położeniu, z powodu zjadłości opinii publicznej w Rosyi, a cesarz Aleksander już ze względu na armię niemoże myśleć o koncesjach dla Polaków. Interwencja dyplomatyczna miała do reszty wszystko zepsuć, bo łaskawy Aleksander byłby sprawę polską ku powszechnemu zadowoleniu załatwił. Na to odpowiedział mu cesarz: mój kochany kuzynie, widać z tego, żeś długo bawił w Petersburgu. Daleś w siebie to wmówić, kiedy mi Moskale mówią o publicznej opinii, cóż na to mam mówić??...

Paryż, 21. Paźdz. — Dziś upowszechniły się pogłoski wojenne i uwierzono im, bo powszechnie sądzą, że wojna wybuchnie. Dyplomatyczna Francja i Girardinowie tracą z każdym dniem na powadze.

Anglia.

Londyn, 20. Października. — Austriackie wnioski, czyli raczej austriackie rozumowania w sprawie polskiej, wcale się tu niepodobają, bo opinia publiczna tak w najwyższych sferach jakoteż między ludem w najwyższym stopniu jest oburzona przeciw Rosyi, której barbarzyństwa przechodzą miarę wyobraźni angielskiej.

— Morning Post powiada, że Austria unika wszystkiego, coby mogło obrazić Moskwę. Cesarz Franciszek Józef miał powiedzieć, halter, moje państwo potrzebuje przedewszystkiem pokoju.

— Times powiada dziś o Polsce, że dzieje połączenia Polski z Rosyą jest nieprzerwanym łańcuchem cierpień obu narodów. Zetknięcie

się panującego ludu z ucywilizowanym ludem tylko to doprowadziło do rozwoju, co jest barbarzyńskiego w charakterze rosyjskim. Lud posiadający choć nieco zdolności do rządzenia, byłby coś lepszego wynalazł, jak surową przemoc, burzącą nawet własną pomysłowość. Jeżeli powaga rządu tylko może się utrzymać przez ekstirpację podwładnych naten- czas zostaje coś wyższego pogwałconem, aniżeli traktaty. Rosyjanie są tem dla Polaków teraz, czem byli Turcy dla Węgrów. Rządu w zwy- czajnem znaczeniu wyrazu nie masz tam, Rosya utraciła wszystko, co czyni posiadanie terytorium korzystnem. Handel, rolnictwo, przemysł wszelkiego rodzaju upadł. Niezmierną byłoby dla Rosyi korzyścią, gdyby pozostawiła Królestwo Polskie sobie samemu.

Londyn, 21. Październ. — Książę Metternich przybędzie jeszcze w tym tygodniu do Paryża, z najobszerniejszymi instrukcjami. L'Autrich ira aussi loin, qu'on voudra, mówią w tutejszem poselstwie francuskim. Rosya chce wojny, więc ją mieć będzie. Wszystko bowiem robi co pro- wadzi do wojny.

Austria.

Wiedeń, dnia 22. Października. — Po kołach wyższych wojsko- wych obiega pogłoska, że nad galicyjską granicą ma być wyciągnięta armia obserwacyjna ze 100,000 ludzi. Mówią, że pożyczka nowa au- stryacka, z którą się tak spieszą niby z pomocą dla zgłodniałych Wę- grów, ma być użyta na cele wojenne. Gaz. wrocł.

— Ostdeutsche Ztg donosi, że Langiewicz zwolniony z pod- daństwa pruskiego, podał prośbę do rządu austriackiego o wypuszcze- nie siebie na wolność. Jak się zdaje rząd austriacki przychyli się do jego prośby.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Październ. — Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzajów zboża i ziemni- ków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Wrześniu r. b. obli- czone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

Nazwiska miast.	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1) Poznań	63 ³ / ₁₂	40 ¹⁰ / ₁₂	34 ¹¹ / ₁₂	24 ¹ / ₁₂	12 ¹⁰ / ₁₂
2) Bydgoszcz	68 ³ / ₁₂	48 ³ / ₁₂	36 ⁷ / ₁₂	28 ⁷ / ₁₂	16 ¹¹ / ₁₂
3) Krotoszyn	brakuje				
4) Wschowa	69 ³ / ₁₂	48 ⁴ / ₁₂	38 ⁴ / ₁₂	25 ⁵ / ₁₂	16 ⁵ / ₁₂
5) Gniezno	71 ⁹ / ₁₂	47 ¹⁰ / ₁₂	38 ⁴ / ₁₂	27 ¹⁰ / ₁₂	15 ³ / ₁₂
6) Rawicz	67 ⁸ / ₁₂	47 ² / ₁₂	36 ⁸ / ₁₂	26 ¹ / ₁₂	16 ³ / ₁₂
7) Leszno	71 ⁴ / ₁₂	47 ⁶ / ₁₂	39 ² / ₁₂	26 ³ / ₁₂	16
8) Kępno	67 ¹¹ / ₁₂	45 ¹ / ₁₂	37 ⁶ / ₁₂	25 ⁷ / ₁₂	13 ¹⁰ / ₁₂

Ceny przecięciowe w 12 pruskich miastach	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
» 7 poznańskich »	67 ¹⁰ / ₁₂	42 ⁹ / ₁₂	35 ¹⁰ / ₁₂	25 ³ / ₁₂	15 ⁹ / ₁₂
» 5 brandenburg. »	68 ⁶ / ₁₂	47	37 ⁴ / ₁₂	26 ³ / ₁₂	15 ⁵ / ₁₂
» 5 pomorskich »	72 ¹¹ / ₁₂	50 ² / ₁₂	41	28 ⁷ / ₁₂	19 ¹¹ / ₁₂
» 13 saskich »	72 ⁶ / ₁₂	47 ¹¹ / ₁₂	39 ⁹ / ₁₂	27 ³ / ₁₂	13 ⁹ / ₁₂
» 8 saskich »	70 ² / ₁₂	49 ¹¹ / ₁₂	38 ⁵ / ₁₂	28 ⁴ / ₁₂	22 ⁷ / ₁₂
» 13 westfalskich »	71 ¹ / ₁₂	55 ¹ / ₁₂	44 ³ / ₁₂	27 ¹⁰ / ₁₂	19
» 16 reńskich »	81 ¹⁰ / ₁₂	57 ³ / ₁₂	50 ¹¹ / ₁₂	33	20 ¹⁰ / ₁₂
» 16 reńskich »	81 ⁸ / ₁₂	57 ⁶ / ₁₂	47 ¹ / ₁₂	28 ⁹ / ₁₂	23 ¹¹ / ₁₂
W pruskim państwie ogólnie	—	—	—	—	—

Poznań, 24. Październ. — Onegdaj wypuszczono tu na wolność z warowni winiarskiej wskutek rozporządzenia sędziego p. Grossa, 2ch więźniów Józefa Leszczyńskiego i Hermana Flessnera i oddano ich tu- tejszej dyrekcji policyi do dalszego ich wydalenia, jak pisze Pos. Ztg.

Od Stęszewa, 20 Październ. — W obwodzie Żabikowo, składają- cym się z 11 okręgów prawyborczych, wybrano 26 Polaków, 9 Niemców, a zatem 1 Polak więcej niż roku przeszłego.

Mur. Goślina, 20 Paźdz. — U nas w Murowanej Goślinie prze- szło 2 Polaków, 2 Niemców, 2 Żydów. W Zielonce 2 Polaków, w Ło- puchowie 2ch Polaków 3ch Niemców, w Bacholewie 5 Polaków, w Pile 5 Niemców.

Gostyń, 20 Paźdz. — Dzisiaj w naszym mieście odbyły się pra- wybory. Cała ludność katolicka, mianowicie polska, zebrała się uprzed- nio w kościele, aby tamże wysłuchać mszy do Duchas. Widać szczerze były modlitwy licznie zgromadzonych pobożnych, bo Pan Bóg nam tak pobłogosławił, że prawybory tutejsze wypadły dla nas jak najpomysł- niej. Dziesięciu wyborców wysłał nasze miasto na wybory do Leszna i to 10ciu Polaków. Była wielka wątpliwość jeszcze wczoraj co do 3ch wyborców; skutek uwięził pracę. Tym skutkiem jest, iż 23. bież. m. reprezentować będą nasze miasto na wyborach: nasz ksiądz wikaryusz, 6ciu obywateli Polaków chrześcijan i 3ch Izraelitów, pomiędzy tymi za- słuszony Dr. Wachtel.

Z średzkiego, 20 Paźdz. — W okręgu wyborczym Lubrza wy- brano dziś 6 Polaków, którymi są: dziedzic A. Karczewski, Polaski J., Jabłoński gospodarz, Kasperski, Pach, Kolski.

W okręgu Sulęcina wybrano także Polaków, którymi są: ks. Wit- tan, St. Skrzydlewski, T. Skrzydlewski, K. Kasperski gospodarz, Jan Łuczak, Sebastian Łytkowski.

W przyległym Nowem Mieście 4 Polaków, 2 Żydów, którymi są: ks. Krieger, Krause (Polak), Stryczyński, Weinert (Polak), Lissner (Żyd), Lubiński (Żyd).

Mieszków, 20. Października. — W okręgu wyborczym mieszk- kowskim, gdzie 5ciu prawyborców było wybieranych, zostali na tako- wych wybrani: w klasie 1ej ks. proboszcz Radojewski i gospodarz Wie- liński; w 2ej klasie obywat. Sikorski; w 3ej klasie pan Różański i gospo- darz Rychlik.

W okręgu wyborczym szyplowskim, gdzie 3ch wyborców było wy-

bieranych, zostali wybrani: w klasie 1ej gospodarz Stasiak z Bieleje- wa, w klasie 2ej gospodarz Studziński z Osieka i Olbiński Józef z Szy- płowa.

W okręgu wyborcz. kolnickim, gdzie również 3 wyborców było wy- bieranych, zostali także sami Polacy wybrani.

Pakość, 20. Października. — Chociaż miasteczko nasze położone w samym sercu tak zwanego okręgu nadnoteckiego, to jednak wypadek prawyborów dzisiejszych świadczy najlepiej, że pomieniona okolica nie tak zupełnie zgermanizowana, jak to przed światem niektórzy głoszą.

Miasto nasze Pakość stanowiące z Mielnem (liczącem 62 dusz) je- den okręg wyborczy, obrało 5ciu wyborców samych Polaków. Staro- zakonni przyczynili się do osiągnięcia tego skutku; trzech bowiem prze- konanych, że ich głowy będą niezbędnie potrzebne do przeprowadzenia 2ch Polaków w pierwszej klasie, dało na nich swe głosy, reszta w licz- bie około 40 nie stawiała się, wiedząc, że bez ich pomocy przejdą polscy kandydaci.

Sasiedni okręg Rybitwy tak samo obrał wszystkich 3 Polaków.

— Na odbytych dzisiaj prawyborach wybierano 5 wyborców w 3im oddz. 2ch, w 2gim oddz. 1go i w 1szym oddz. 2ch; wszyscy Polacy prze- szli. Oddziały 3ci i 2gi składały się przeważnie z Polaków, w 1szym zaś oddziale dopomagali Starozakonni. W garnieciu się do głosowania okazywał się jak największy zapal, nawet najuboższego wyrobnika nie brakowało. Każdy pragnął swoją głoskę oddać. A ponieważ wielu ta- kich, którzy mieli prawo głosowania, powypuszczano w liście prawy- borców, powstało z powodu tego pomiędzy nimi głośnie szemranie.

W okręgu rybickim wybrano także wszystkich 3 Polaków.

Śrem, 21. Październ. — W powiecie naszym we wsi Zbrudzewo wybrano dnia wczorajszego w 1szym oddz. J. Bartkowiaka, sołtysa z Or- kowa; w 2gim oddz. A. Urbanowicza, dzierżawcę Zbrudzewa; w 3cim oddz. A. Hałderna, gospodarza z Zbrudzewa.

W okręgu wyborczym Borgowo wybrano w 1szym oddziale Szczy- głowskiego, właściciela z Piszawy i Frankenberga Ludwika, dzierżawcę Drzonka; w 2gim oddz. Ossowickiego, właściciela Wójtostwa; w 3cim oddz. Fr. Nawrockiego, gospodarza z Ostrowa i Michała Piaseckiego, gospodarza z Binkowa.

W wyborczym okręgu Kadzewo wybrany został w 1szym oddz. Hu- biński, rządcą z Kadzewa; w 2gim oddz. J. Kubiak, gospodarz z Wir- ginowa; w 3cim oddz. R. Włodarczak, gospodarz z Gawron. W trzech tych okręgach wyborczych wybrano więc 11 wyborców Polaków.

Z śremskiego, 20. Październ. — W powiecie śremskim w Ilo- wcu wybrani zostali na wyborców pan Stanisław Chłapowski z Szoldr, ksiądz proboszcz Powalowski z Iłowca i gospodarz Zandecki z hub iło- wieckich.

Od Książa, 20 Październ. — W okręgu Chwałkowa obrano 3ch wyborców Polaków: W. Mateckiego, Zwierzyckiego i Jeziorka.

Mokronosy pałuckie, 20. Październ. — Na dziś odbytych wy- borach z połączonych wsi Turzy, Smuszewa i Mokronos obrani zostali: J. Bieńkowski ze Smuszewa, W. Adamski, Jan Szttylo i A. Żmudziński z Mokronos, wszyscy Polacy. Wiara dosyć licznie się zgromadziła, oprócz zupełnie obojętnych.

Kecynia, 20 Października. — Prawybory u nas, pomimo wszelkie trudności wypadły pomyślnie. Przeszło albowiem na 9ciu wyborców, których Kecynia w trzech okręgach obiera, 6 Polaków, mianowicie w 1 okręgu Dr. Wicherkiewicz i oberzysta Wendiński; w 2gim okręgu ko- wał Kozłowski i obywatel Buchholz; w 3cim okręgu obywat. Kozłowski i architekt Stabrowski, ostatni przez los. Prócz wymienionych obrani zostali kupiec Boas Izraelita, obywatel Juliusz Becel i Kräutling dzie- dzic z Karmelitki.

Tak samo i na Wójtostwie, gdzie przyległe wioski 3ch wyborców obierały, przeszedł nauczyciel Kalinowski z Krzepiszyna, gospodarz Pawlak z Palmierowa przez los, a w 1szym oddz. Buelow, dziedzic Zu- rawi sam siebie obrał.

Grabów, 15. Października. — Dwóch oficerów moskiewskich z sie- dmiu podkomendnymi, a więc w liczbie dziewięciu, zjawili się konno na rynku spokojnego miasteczka naszego. Przybyli oni z nadgranicznej wsi Giżyce, z silnego oddziału wojska tamtędy właśnie przechodzącego, w celu odwiedzenia starszyny wojskowej pruskiej, konsystującej tu pe- wnej części 8 kompanii 10. pułku muszkatyerów i dla poczynienia nie- których sprawunków. Starszyna obojczy narodowości gościła się w do- minialnej oberży, gdy szeregowi żołnierze, poczyniwszy prędkie znajo- mości z wojskowymi pruskimi, traktowali się hojnie wódkę, piwem i upragnionymi pruskimi cygarami na rynku. Publiczność spoglądała i milczała, stojąc w gromadach około wspomnianej oberży. W progu oberży stało też kilku obywateli. Jeden z kozaków po kilka razy do ofi- cera wzywany, przechodził ciągle pomiędzy tymi, którzy zawsze rozsu- wając się, wolne mu przejście czynili. Przypadek zdarzył, że tenże kozak, potknąwszy się przez próg, niezręczność swoją przypisał po- pchnięciu, czy też podstawieniu nogi jednego z obywateli i używając zwy- kłych rubasznych moskiewskich wyrażeń, pogroził mu kańczugiem. Wydarcie mu z rąk bata i złamanie tegoż, było czynem jednej chwili. Zrobił się rozruch a w skutek tego komendant tutejszej wojskowej za- łogi nakazał kilku żołnierzom z odwachu czynić służbę bezpieczeństwa około przybyśców. Przy tej sposobności dziecku sześciolatekmu do- stało się kańczugiem za to, że nie zdołało zbiedz z drogi przechodzącemu oficerowi moskiewskiemu.

Po kilkogodzinnej goszczeniu się, obładowawszy konie cygarami, chlebem i winem, nahaje rosyjskie zawarczały w powietrzu, a orszak moskiewski czwałem ruszył z miejsca. Wstrzymał się jednak na końcu miasta, bo się któremuś z kozaków zdawało, jakoby z jednego domu, gdzie wdowa z trzema mieszka córkami, »złodzieje i maszenniki« za nimi wołano. Dom jednakże był próżny, gdyż lokatorowie wracali do-

piero z rynku, a gdy gospodni wraz z innymi nadeszła obywatelami, znowu odgrazania kańczugami, wśród najeżdżania końmi zgromadzonych ludzi.

Zimna jednakże krew obywateli sprawiła, żeśmy uszli awantur, do których zagraniczni przybysze wielką mieli ochotę. D. P.

Ostrów, 16. Października. — W ostatnim czasie u nas zupełna cisza panowała, w tym zaś tygodniu zaszły niektóre wypadki, które po krótko skreślić jest warto, i tak:

W poniedziałek wieczorem około godziny 8. zaalarmowano dragonów do apelu, bo rozeszła się wieść, że dwóch dragonów uszło za granicę do powstańców i znaleziono też w samej rzeczy, że dwóch dragonów Polaków brakowało. Rozesłano natychmiast patrole konne ku granicy, lecz do dziś dnia rzeczonych osób nie dostano, ale zato przytrzymano we wtorek rano gospodarza Węglarza z Kremy pod Ostrowem jadącego znad granicy do domu, mając go w podejrzeniu, że owych dragonów do granicy odwiózł i osadzono go w wojskowym więzieniu, z kąd go dopiero po 24 godzinach surowego aresztu (Strengarrest) sądowi oddano, który go po natychmiastowym przesłuchaniu do domu puścił.

W poniedziałek i wtorek toczyła się przed sądem przysięgłych sprawa naprzeciw braciom Franciszkowi i Kasprowi Pawlikom z Biernacie o morderstwo, w której Kaspra Pawlika na śmierć a Franciszka Pawlika na całe życie więzienia w domu kary i poprawy skazano. Rzeczą tak się miała:

W dniu 15. Września 1862. wieczorem wyszedł gospodarz Marcin Konieczny z Biernacie z domu swego w zamiarze udania się nocą do Ostrowa w celu odbycia na drugi dzień wyznaczonego terminu i załatwienia przytem innych jeszcze interesów. Tymczasem znaleziono go w dniu 16. Września rano zamiast w Ostrowie, w ogrodzie gospodarza Fabisza w Biernacie na wiśni powieszono. A że wiadomo było, że Kasper Pawlik ojczym żony Koniecznego i Franciszek Pawlik z nim żyli w nieprzyjaźni, poczęści dla sukcesyjnych stosunków, poczęści, że żona Koniecznego jak mówiono, ojczymowi swemu Kasprowi Pawlikowi bardziej jak swemu mężowi sprzyjała, padło więc zaraz na obu Pawlików porozumienie, że ci Koniecznego wprzód zamordowali, a potem powiesili; i to porozumienie potwierdziło się nietylko obiektywnie przez trzy opinie lekarskie ale też co do sprawności przez zeznanie Franciszka Pawlika, który tak w śledztwie przedwstępnie jako też przed przysięgłymi powiedział, co następuje:

W dniu 15. Września 1862 r. prosił go Konieczny, aby mu wieczorem do Ostrowa towarzyszył gdzie na drugi dzień miał odbyć termin i wystarać się o 100 tal., któremi miał płatny już weksel wykupić. On, Franciszek Pawlik, wyszedł więc z Koniecznym około 9 godziny wieczorem z Biernacie, udawszy się w podróż do Ostrowa. Gdy uszli około 2 staj za Biernacie ku Wygodzie, gonili za nimi brat jego Kasper Pawlik, który miał od dawna już chrapkę na Koniecznego, i gdy tenże obejrzawszy się, Kaspra za sobą spostrzegł, zawołał do Franciszka: „a widzisz go” i zaczął z drogi uciekać ku Biernacie. Kasper Pawlik dążył co siły miał za Koniecznym, dogonił go, i że on, Franciszek pozostał na drodze, zaraz potem usłyszał krzyk Koniecznego i gdy w to miejsce przybiegł, widział że Konieczny leżał wznak na ziemi, że Kasper klęczał jedną nogą około niego, że prawą ręką mu głowę zatykał, a lewą ręką powróz założony na szyi Koniecznego, z tyłu mocno przykręcił, i że Konieczny już był bez ducha. Potem zarzucił Kasper Pawlik nieżywego Koniecznego za ów powróz na plecy i zaniósł go aż przed ogród Fabisza w Biernacie i tam go na drzewku wiśniowym powiesił.

Kasper Pawlik zaprzeczał wszystko.

Przeszło 40 świadków wysłuchano i przysięgli orzekli jak już podałem. W całej inagacji odznaczył się nauczyciel Krasinski z Biernacie nader rotropnem wysłuchaniem wszystkiego, co do odkrycia tej okropnej zbrodni posłużyć mogło. D. P.

Król, loterya w Berlinie.

Berlin, 23. Październ. — W dalszem ciągnięciu 4tej klasy 128. król. loteryi klasycznej padła 2ga główna wygrana 100,000 talarów na nr. 29,572.

1 główna wygrana 50,000 tal. na nr. 87,663.

1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 83,611.

1 wygrana 5000 tal. na nr. 20,019.

3 wygrane po 2000 talarów na nra 5965. 27,345 i 90,258.

36 wygranych po 1000 talarów na nra 2005. 4411. 10,431. 12,104.

20,229. 25,804. 26,281. 27,186. 28,342. 32,966. 36,275. 36,889. 40,680.

41,347. 41,912. 45,140. 46,090. 58,476. 59,178. 59,504. 65,092. 65,990.

67,855. 69,598. 70,589. 72,140. 72,637. 74,184. 74,447. 74,640. 74,897.

81,405. 83,337. 85,253. 88,800 i 92,106.

49 wygranych po 500 talarów na nra 909. 3091. 5574. 7063. 7139.

7488. 10,950. 12,304. 27,507. 28,403. 29,073. 30,498. 31,254. 31,739.

33,486. 34,613. 38,662. 38,942. 42,725. 43,983. 48,539. 53,840. 57,931.

60,498. 62,550. 64,984. 66,789. 68,109. 68,221. 69,211. 69,847. 71,611.

72,171. 73,969. 74,250. 77,097. 78,726. 80,324. 81,229. 81,275. 85,333.

86,710. 87,204. 88,680. 88,890. 89,220. 90,903. 92,691 i 94,904.

63 wygranych po 200 tal. na nra 680. 5171. 5837. 6196. 6303. 8879.

8970. 11,511. 11,678. 14,384. 19,467. 20,539. 22,419. 22,922. 23,566.

24,127. 24,335. 26,822. 27,517. 27,985. 28,617. 31,768. 32,521. 32,435.

34,588. 36,233. 36,768. 38,501. 41,170. 41,292. 42,671. 44,271. 45,823.

46,235. 46,394. 47,712. 48,746. 55,974. 58,946. 59,782. 61,123. 65,876.

67,141. 67,528. 67,733. 69,301. 69,333. 70,007. 70,585. 74,821. 75,088.

75,240. 76,096. 83,704. 83,889. 87,148. 88,832. 89,216. 90,247. 92,287.

91,817. 92,716 i 94,936.

Przybyli do Poznania dnia 23. Października.

BAZAR: hr. Kwilecki z Dobrojewy, Zakrzewski z Osieka, Raczyński z Chociczy, Kamocki i Lempiński z Polski.

POD CZARNYM ORŁEM: Drwiska z Starkowca, Rajewska z Sobiesiarni, Owsiński z Ryńska, Zindars z Gdańska, Reimer z Lötzen, Blachowski z Głogowy, Reimer z Elbląga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Heidenberg z Schellendorf, Schulz z Havelbergu, Jaraczewski z Głuchowa, Janiszewski z Kempna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Redern i Corvin-Wiersbitzki z Gniezna, Żychlińska z Budzyna, Schroeder, Landsberga, Lasseron, Rosenbaum i Seligmann z Berlina, Lüttges z Neuss, Sust z Choszcza, Roth z Göppingen, Zetsche z Suhl, Lippelt z Bielefeldu, Nicolai z Szczecina, Ungar z Plauen, Hauer z Rawicza, Krause z Grevenbroich.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Christian z Solingen, Bertelsmann z Bydgoszczy, Michaelis z Koczigowa, Jagemann z Poznania, Soller z Berlina.

HOTEL DU NORD: Ponińska z Komornik, Rutkowski z Ławicy, Köhler z Lüben, Richter z Hamburga.

HOTEL PARYSKI: Drzewiecki z Berlina, Gozimierski z Chabska, Ulatowski z Morakowa, Malczewski z Swinar, Libelt z Czeszewa, Drzeńscy z Borzejewa, Walsleben z Dombrowka kościelnego.

HOTEL BERLINSKI: Krause z Gervina, v. Stoss z Srody, Krause z Stęszewa, Schölder i Gellert z Międzybodu, Spiller z Szczecina.

KEILERA HOTEL ANGLEJSKI: Berger z Leszna, Guttenstein z Heidelbergu, Heilmann z Szamotuł, Pincus z Janowa.

SELIGA OBERZA: Hoffmann i Linke z Lubania.

HOTEL EICHBORNA: Salinger z Lignicy, Joel z Konina, Ehrenfried i Sokolowski z Wrześni.

EICHENER BORN: Słafstein i Fuchs z Międzyrzecza, Cohn z Osia, Treiber z Koła.

POD TRZEMA LILIAMI: Lubiński z Samuszewa, Gnerlich z Milicza, Frank z Buku, Falkowski z Warszawy.

POD BARANKIEM: Matzel z Jaworu.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Bleyer z Trzebnicy, Magczynowa ul. nr. 15; Szczepkowski z Berlina, Garbary nr. 41; Patulski z Mieszkowa i Marceleski z Kościana, Kamiński z Wojnowic, Kaczmarekiewicz z Daków mokr., św. Marcju 19.

Z dnia 24. Października.

BAZAR: Wilkońska z Siekier, Błociszewski z Przecławia, Karśnicki z Mchów, Sulimirski z Domanina, Koszucki z Wargowa, Kurnatowski z Pożarowa, Koczorowski z Piotrkowic.

POD CZARNYM ORŁEM: Brzeski z Jabłkowa, Cichowicz z Rydlewa.

HOTEL DU NORD: prob. Mindak z Daków, Reid z Kwilcza.

Co tylko opuścił prasę:

KALENDARZ POLSKI I GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
na rok Pański 1864.

z 7 drzeworytami.

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedynczo 10 Sgr.
Poznań, w Październiku 1863.

W. Decker i Spółka.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) odebrała i poleca:

Webera Gospodarza wiejski, poradnik naukowy i praktyczny dla poświęcających się Tal. Sgr. 1 20
zawodowi rolniczemu

F. A. Fellenberg-Ziegler Przechowywanie mierzwy stajennej, metoda Szwajcarska — 20

A. Vitard. Wykład podręczny drenownictwa, czyli nauka obsączania gruntów — 25

James-Donald. Zalewnictwo czyli sztuka irygowania gruntów — 10

Winogrona różne gatunki na Wildzie Nr. 4. Iszy ogród w lewo. Szokalski.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Października 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) słabo. Na Paźdz. 31 1/4 list. 31 pien., na Paźdz. Listopad 31 1/4 list. 31 pien., na Listopad Grudzień 31 1/3 list. 1/4 pien., na Grudzień Styczeń 31 2/3 list. 1/12 pien., na Styczeń Luty 32 list. 31 pien., na wiosnę 33 pl. i pien. 1/4 list.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) nieco lepiej. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Paźdz. 14 1/3 list. 1/4 pien., na Listopad 13 11/12 list. 5/6 pien., na Grudzień 13 11/12 list. 5/6 pien., na Styczeń 14 list. 13 11/12 pien., na Luty 14 11/12 list. 14 pien., na Marzec 14 1/6 list. 1/8 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Października.

Pszenica 50—60 tal.
Zyto na Paźdz. i Paźdz. Listopad 36—35 1/4 tal., na Listopad Grudzień 36 7/8—3/4 tal., na wiosnę 37 1/8—36 7/8—37 tal.

Jęczmień wielki i mały 33—39 tal.
Groch do gotowania 42—48 tal.
Groch na pastwę 42—48 tal.

Olój rzepiowy na Paźdz. 12 5/12—1/6—1/4 tal., na Paźdz. Listopad 11 11/12—3/4—5/6—tal., na Grudzień Styczeń 11 11/12—2/3—3/4 tal., na Kwiecień Maj 11 5/6—5/8 tal., na Maj Czerwiec 11 3/4 do 2/3 tal.

Okowita na Paźdz. 15 1/4—5/12—1/4 tal., na Paźdz. Listopad 14 3/4 tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń 14 2/3—3/4—5/8 tal., na Kwiecień Maj 14 11/12—24/24—11/12 tal.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 23. Października 1863.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4 1/2	101 3/8	—
„ z roku 1859.	4 1/2	—	105 1/8
„ z roku 1856.	4 1/2	—	101 1/8
„ z roku 1853.	4	98 1/2	—
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	90
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 1/2	—	—
dito miasta Berlina.	4 1/2	102 1/4	—
dito „	3 1/2	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	89 1/2
dito „	4	—	100 1/2
dito Pruss Wschodnich	3 1/2	—	85 3/4
dito Pomorskie	3 1/2	—	89 1/4
dito „	4 1/4	—	100 1/8
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe).	4	—	95 1/2
dito Szląskie	3 1/2	—	—
dito Pruss Zachodnich	3 1/2	85 3/4	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	95 1/4
Obligacje miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacje prowincyjne Poznańskie	5	102	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	—	110 1/4
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	101 1/2